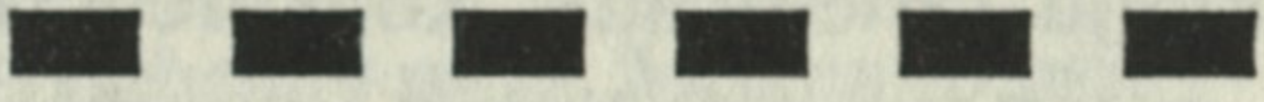
  
**WIADOMOŚCI  
HYDRO-  
BIOLOGICZNE\***  
**XV Zjazd Hydrobiologów Polskich  
(Gdańsk, 7–10 IX 1992 r.)**

Piętnasty już Zjazd Hydrobiologów Polskich, goszczący w Gdańsku, był pod pewnymi względami zjazdem pierwszym. Pierwszym bez haseł, które zwykle nijak się miały do treści obrad, ale w owej epoce haseł i sloganów wydawały się nam niezbędne, pierwszym bez przemówień powitalnych miejscowych notabli, i wreszcie pierwszym od niepamiętnych już czasów, z którego relacji nie składa Państwu Eligiusz Pieczyński.

Zjazd zorganizowany został przez Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne siłami Oddziału Morskiego w Gdyni przy współdziałaniu Morskiego Instytutu Rybackiego, Uniwersytetu Gdańskiego i pomocy kilkunastu dalszych instytucji, m.in. Ogrodu Zoologicznego w Gdańsku–Oliwie, Zakładów Piwowarskich w Elblągu, Dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni i Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie. Główny ciężar organizacji Zjazdu wziął na swoje barki przewodniczący kilkuosobowego Komitetu Organizacyjnego dr Kazimierz Siudziński, wspierała go dzielnie mgr Jolanta Gostkowska – sekretarz tego Komitetu. Obrady toczyły się w budynku Wydziału Filologiczno–Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, którego władze dzięki staraniom prof. Tadeusza Sywuli udostępniły bezpłatnie sale wykładowe.

Zjazd zgromadził 240 uczestników, co stanowi ok. 50% czynnych w Polsce hydrobiologów i niestety odbiega znacznie od rekordowych pod tym względem Zjazdów w Białymstoku i Olsztynie (350 osób). Tym razem jednak, w odróżnieniu od poprzednich spotkań, kiedy to absencja sięgała 20–30%, zabrakło zaledwie ok. 10% zgłoszonych wcześniej osób. Był to, jak nigdy chyba dotąd, Zjazd tylko polskich hydrobiologów, jeśli nie liczyć jedynej zagranicznej uczestniczki dr G. Lavrentiewej z Sankt Petersburga. Inauguracyjnej sesji plenarnej przysłuchiwali się: dyrektor naukowy MIR-u prof. Daniel Dutkiewicz, komandor Kieszkowski z Dowództwa Marynarki Wojennej oraz przedstawiciele władz Uniwersytetu Gdańskiego i władz wojewódzkich. Obrady zostały dostrzeżone przez telewizję oraz dziennikarzy „Gazety Wyborczej” i lokalnych dzienników.

Referaty plenarne. W pierwszym z trzech referatów plenarnych, które otwierały kolejne dni obrad, prof. J. Szczerbowski, doc. Z. Karnicki i prof. B. Draganik omówili oddziaływanie rybactwa na ekosystemy wodne, poświęcając wiele uwagi kierunkom rozwoju tej dziedziny gospodarki wynikającym ze zmieniających się warunków przyrodniczych, społeczno-ekonomicznych i prawnych. Autorzy podkreślali, że rybactwo jest naturalnym sprzymierzeńcem w ograniczaniu niekorzystnych zmian w wodach i musi zmierzać do utrzymania równowagi między wielkością połowów a produktywnością eksploatowanych populacji.

Drugi dzień obrad otworzył referat dr. Z. Witka pt. „Struktura biocenozy i główne kierunki przepływu energii w ekosystemie południowego Bałtyku”. Opierając się na wynikach kompleksowych badań

---

\* Biuletyn Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego – nr 121; redagują: Eligiusz Pieczyński i Jan Igor Rybak.



prowadzonych w różnych środowiskach Bałtyku autor przedstawił cykl zmian składu i struktury wielkościowej biocenozy. Na podstawie obliczeń respiracji określił jaką część produkcji pierwotnej zużywają jej poszczególne komponenty.

Trzeci z referatów plenarnych, wygłoszony przez prof. E. Pieczyńską, nosił tytuł „Litoral a eutrofizacja jezior, ich ochrona i rekultywacja”. Autorka podkreśliła, że makrofity, których różnorodność i ilość wyznaczają podstawowe właściwości litoralu, wpływają bezpośrednio na żyzność wód, m.in. poprzez pobieranie i wydzielanie pierwiastków biofilnych a także przez kształtowanie biomasy fitoplanktonu (allelapatia, konkurencja) oraz stwarzanie schronień dla planktonożerców. Omówiła różne poglądy na rolę litoralu w ochronie wód przed nadmierną eutrofizacją, poświęcając sporo miejsca programom rekultywacji jezior.

Czas uczestników Zjazdu wypełniały ponadto sesje plakatowe oraz spotkania dyskusyjne grup problemowych.

**Plakaty.** W głównym holu i wzdłuż korytarzy prowadzących do auli wykładowej i baru kawowego umieszczono duże, wygodne stelaże, na których już pierwszego dnia pojawiły się plakaty. Pozostały tam do końca Zjazdu, a ich autorzy mieli obowiązek dyżurów przy nich w określonych terminach. Zaprezentowano 139 plakatów, co stanowi ponad 90% liczby zgłoszonych prac.

Plakaty umieszczono w następujących sekcjach: Jeziora (34 plakaty); Morza i zalewy (21); Stawy i drobne zbiorniki (10); Zbiorniki zaporowe (17); Rzeki (17); Varia (40). Dominacja sekcji „Varia” pokazuje, że podział oparty wyłącznie na typach środowisk nie jest najlepszy. Może w przyszłości warto byłoby wrócić do podziału „środowiskowo-problemowego” (np. Zjazd w Olsztynie).

Pod względem typów zespołów i taksonów dominowały badania ryb (35% wszystkich plakatów). Badania zoobentosu i fauny naroślinnej stanowiły 28%, zooplanktonu 14%, fitoplanktonu 8% i makrofitów 6%. Najmniej plakatów dotyczyło badań fitobentosu, peryfitonu, ptaków wodnych i mikroorganizmów.

Najwięcej plakatów przywieźli gospodarze poprzedniego Zjazdu w Olsztynie (19% wszystkich prac), wyprzedzając ośrodek krakowski (15%) i Trójmiasto (13%). Warszawa tym razem znalazła się na czwartym miejscu (11%) wyprzedzając nieznacznie ośrodek poznański (9%). Na dalszych miejscach uplasowały się: Łódź (5%), Toruń, Lublin i Gołysz (po 4%) oraz Siedlce, Mikołajki, Słupsk, Wrocław, Szczecin, Katowice, Bydgoszcz, Rzeszów, Ełk, Konin i Gliwice.

Spacer wśród eksponowanych plakatów był prawdziwą przyjemnością; wiele z nich przyciągało wzrok kolorem i pomysłową techniką a także (lub) wartością merytoryczną. Tym razem, i chyba słusznie, nie wybrano opiekunów naukowych poszczególnych sekcji plakatowych, nie próbowano także dokonywać żadnych podsumowań. Praktyka poprzednich Zjazdów pokazała, że jest to zadanie trudne i niewdzięczne.

**Grupy problemowe.** Program przewidywał organizację 8 grup problemowych, o połowę mniej niż podczas Zjazdu w Olsztynie. Niestety, z powodu nieobecności organizatorów nie odbyły się spotkania: „Polskie badania nad genetyką populacji organizmów wodnych”, „Komunikacja chemiczna w środowisku wodnym” oraz „Zmiany w faunie bezkręgowców w ostatnim 30-leciu”. Na szczęście udało się je zastąpić spotkaniami zorganizowanymi ad hoc, co sprawiło, że przynajmniej liczba obradujących grup była zgodna z programem. Z reguły osoby prowadzące obrady rozpoczynały je krótszym lub dłuższym wprowadzeniem merytorycznym. Jedno ze spotkań (na temat wpływu globalnych zmian klimatu na jeziora) zostało poprzedzone rozdaniem przez prowadzącą kilkudziesięciu kopii tekstu będącego wstępem do dyskusji. Rzecz warta polecenia na przyszłość! W obradach grup problemowych brało udział od 20 do 70 osób. Oto wykaz tych grup (i nazwiska prowadzących dyskusje):

– Bentos pozalitoralny – co nim rządzi? (prof. Z. Kajak). Pierwotnie zamierzony temat spotkania rozszerzono o bentos litoralu i rzek. Duskutowano (przez dwa dni) głównie nad przyczynami i mechanizmami zmian obfitości fauny bentosowej. Powołano stałą grupę roboczą pod przewodnictwem A.



Kownackiego oraz R. Kornijowa i M. Klonowskiej. Postanowiono wydawać biuletyn informacyjny „Dno”.

– Mechanizmy zakwitów glonów planktonowych (prof. L. Burchardt). Dyskusja koncentrowała się wokół przyczyn zakwitów. Starano się wymienić czynniki, które wywołują to zjawisko, próbując ustalić ich hierarchię w skali globalnej i mikroregionalnej.

– Prawna ochrona wód a ich stan aktualny i potrzeby działania (dr hab. K Kasprzak). W toku dyskusji uznano za konieczne powołanie w ramach Towarzystwa Hydrobiologicznego sekcji ochrony wód i w ślad za tym utworzenie grupy rzeczoznawców. Podkreślono, że hydrobiolodzy muszą mieć większy niż dotychczas wpływ na kształt ustaw dotyczących szeroko rozumianej ochrony wód. Można to osiągnąć np. przez współpracę z Sejmową Komisją Ochrony Środowiska.

– Nie tylko karp i pstrąg (prof. M. Nagieć). Omawiano możliwości budowy podstaw nowoczesnego systemu prawnej ochrony ryb. Zwrócono uwagę na zjawisko zanikania naturalnych populacji ryb prowadzące nieuchronnie do ubożenia zasobów genetycznych ichtiofauny. Podkreślano konieczność konsolidacji środowiska hydrobiologów w celu zatrzymania tego procesu. Poruszano także problemy technologii wychowu innych niż wymienione w tytule gatunków ryb.

– Metody biologiczne w monitoringu wód płynących (dr A. Szykowski). Omawiano zasady i możliwości prowadzenia rutynowych badań biologicznych przez Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska, stwierdzając przy tym potrzebę systematycznego szkolenia pracowników tych placówek.

– Globalne zagrożenia i przeobrażenia (w tym klimatu) a los naszych jezior (prof. A. Hillbricht-Ilkowska). Zastanawiano się nad skutkami prawdopodobnych zmian klimatu na obszarach naszej szerokości geograficznej, które mogą nastąpić w wyniku tzw. efektu cieplarnianego. Wśród nich wymieniano: trwały brak zlodzenia jezior i ich zlewni, zmiany termiki i zakłócenia w sezonowym mieszaniu się wód, wzrost aktywności hydrologicznej zlewni, wydłużanie się okresu wegetacji roślinności naturalnej i upraw oraz ustępowanie roślinności borealnej. Próbowano wyobrazić sobie wpływ tych zjawisk na krążenie materii, produktywność i różnorodność biologiczną ekosystemów jeziornych.

– Makrofity a eutrofizacja wód (prof. M. Kraska). Dyskutowano zagadnienia dotyczące zmian składu gatunkowego makrofitów wraz z postępującą eutrofizacją lub zakwaszeniem wód. Mówiono także o deeutrofizacji jezior, próbując ustalić najkorzystniejsze w tym procesie cechy roślin. Sporo uwagi poświęcono relacjom makrofity–glony. Wysunięto postulat stworzenia grupy roboczej i organizowania spotkań pomiędzy kolejnymi Zjazdami.

– Kongres SIL-u, Barcelona 1992. Jak się okazało, do dalekiej Barcelony, na tę największą imprezę limnologiczną, wybrała się wcale niemała grupa naszych kolegów. Kilkoro z nich (L. Burchart, R. Gołdyn, R. Kornijów, A. Kownacki, S. Radwan, D. Rutkowski) podzieliło się z zebranymi swoimi wrażeniami z sal obrad, kuluarów, wypraw w nocną Barcelonę, w góry, nad jeziora i strumienie.

Zebranie Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego. Na odbywającym się w ramach Zjazdu walnym zebraniu członków Towarzystwa wybrano nowe władze. Po raz pierwszy, w myśl nowego statutu, oddzielnie wybierano prezesa Towarzystwa. Opuszczony przez prof. Zdzisława Kajaka po dziewięciu latach panowania fotel prezesa zajął prof. Stanisław Radwan, dotychczasowy wiceprezes PTH. Nowym wiceprezesem została prof. Anna Stańczykowska, sekretarzem dr J. Igor Rybak – pełniący tę funkcję z wielkim zaangażowaniem od 14 już lat, skarbnikiem ponownie dr Teresa Ozimek. Podczas zebrania wręczono dyplomy za kierowanie bądź współprowadzenie trzech prac magisterskich nagrodzonych w konkursie im. prof. Mariana Gieysztora. Otrzymali je: prof. E. Pieczyńska, prof. B. Korzeniewski, dr A. Kowalczewski oraz nieobecny na Zjeździe prof. Z. M. Gliwicz. Szkoda, że nie wspomniano ani słowem o autorach owych nagrodzonych prac. Niektórych z nich zdołaliśmy zauważyć wśród zebranych członków Towarzystwa.

Organizatorzy zaplanowali wiele popołudniowych i wieczornych atrakcji, wśród nich trzy wycieczki (Oliwa, Gdynia, Wejherowo) i dwa spotkania towarzyskie. Niestety, pogoda nie pozwoliła na pełną realizację programu, ale to co w nim pozostało, udało się nad wyraz dobrze. Szczególnie miło będziemy



wspominać występ chóru Cantores Wejheroviensis i spotkanie towarzyskie w wejherowskim Liceum im. Króla Jana III Sobieskiego, w którym jakiś czas temu składał egzaminy maturalne Kazimierz Siudziński. Warto podkreślić, że wszystkie owe atrakcje, w tym jadła i napoje, nie obciążały kieszeni uczestników.

Mieszkaliśmy zupełnie przyzwoicie, w domach akademickich Uniwersytetu, daleko wprawdzie od uciech wielkomiejskich, ale za to blisko sal obrad i stołówek. W gmachu, w którym obradował Zjazd, czynny był bufet, gdzie znalazło się dość miejsca zarówno dla miłośników kawy i pączków, jak i dla działającej już od kilku Zjazdów sekcji piwnej.

W czwartek (10 IX) wczesnym popołudniem Zjazd zakończył obrady. Zebrani burzą oklasków podziękowali dr. Kazimierzowi Siudzińskiemu za wszystko co zrobił dla organizacji i atmosfery tego Zjazdu. Nie zabrakło także braw dla mgr Jolanty Gostkowskiej.

Spotykamy się ponownie za dwa lata! W imieniu przyszłych organizatorów dr Andrzej Szyjkowski zaprosił wszystkich do Wrocławia.

Krystyna Prejs i Andrzej Prejs

## Konferencja na temat „Genetyka i ewolucja organizmów wodnych” (Bangor, Walia, 10–16 IX 1992 r.)

Konferencja zgromadziła ok. 170 osób z ponad 30 krajów z całego świata. Obrady toczyły się w murach Uniwersytetu w Bangor. Patronował konferencji rektor tej uczelni, prof. Eric Sunderland, który zgodnie z programem miał otworzyć obrady rano pierwszego dnia. Uczynił to jednak dopiero wieczorem, przy kieliszku sherry; poranna nieobecność JM była w pełni, jak się okazało, uzasadniona, z uwagi na cztery inne konferencje, które tego samego dnia musiał osobiście otworzyć. Nie było podziału na sekcje, wszyscy zatem widywaliśmy się codziennie w pełnym (lub niemal pełnym) składzie, w tej samej sali wykładowej należącej do jednego z humanistycznych wydziałów. Tym samym znane postacie nie odbierały audytorium początkującym, jak to nierzadko bywa, gdy obrady toczą się równolegle w kilku sekcjach. Sesje poranne rozpoczynały się o 9.00 lub 9.30 i trwały do 13.00, a popołudniowe od 14.00 lub 14.30 do 17.00 lub 18.00, z krótką przerwą na kawę w obu sesjach. Czas wszystkich wystąpień (15 min. + 5 min. na dyskusję dla doniesień oraz 45 min. dla „keynote lectures”, które otwierały serię referatów każdego dnia, a czasem nawet poszczególne sesje) był dość rygorystycznie przestrzegany. Trzy sesje plakatowe (trwające po 2–3 godz.) zaplanowane zostały na trzy kolejne popołudnia. Autorzy plakatów (w sumie ok. 50 osób) powinni byli w tym czasie dyżurować w pobliżu swych ekspozycji; nie została przewidziana prezentacja plakatów przez autorów, lecz jedynie kameralne rozmowy z zainteresowanymi przy plakacie. Wszystkie referaty plenarne, wyselekcjonowane prace z każdej sesji oraz abstrakty pozostałych doniesień i plakatów ukażą się w postaci książki wydanej przez Chapman and Hall Publishers. Tyle o stronie organizacyjnej.

Referaty plenarne, zgodnie z intencją organizatorów, miały otwierać serie wystąpień z tej samej lub pokrewnej dziedziny. Prof. E. Zouros (Grek, obecnie w Kanadzie) przedstawił najnowszy stan wiedzy o dyskusyjnej zależności między heterozygotycznością a tempem wzrostu w populacjach roślin i zwierząt, dyskutując tę zależność w świetle wielu obserwacji dotyczących „wypadania” heterozygot z populacji. Tego samego dnia E. Gosling z Irlandii przedstawiła historyczne i współczesne poglądy na temat specjacji i koncepcji gatunku. Przykład trzech taksonów morskich małży (*Cardium*, *Mytilus* i *Lasaea*) posłużył do zilustrowania systematycznego zamętu (jaki panuje nie tylko w dziedzinie klasyfikacji małży) i do podkreślenia konieczności podejmowania wielodyscyplinarnych badań w zakresie taksonomii rozmaitych grup organizmów. Większość referatów zgrupowanych tego i następnego dnia w obu se-